



Jan Pałyga, *Oni też chcą być wierni*, Ząbki: Apostolicum 1999, ss. 224.

14 IX 1994 r., w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary został podpisany List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii świętej przez wiernych rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach. Forma listu, na sposób „familijny”, podejmuje niezwykle trudne zagadnienie duszpasterskiej opieki nad „niesakramentalnymi wiernymi”, czyli tymi spośród wiernych, którzy nie mając unieważnienia swojego małżeństwa, żyją w nowym, cywilnym związku. Chociaż kościelny dokument koncentruje swoją uwagę na jednym ze szczegółowych problemów związanym ze wspomnianymi osobami, a mianowicie na możliwości ich przystępowania do Komunii świętej, publikacja tekst stała się okazją do przypomnienia szerszego tła zagadnienia jedyności i nierozzerwalności sakramentu małżeństwa. Dokument podkreśla między innymi, że „w działalności duszpasterskiej powinno się dołożyć wszelkich starań, aby było jasne, że (...) Chrystus przywrócił i na nowo nam powierzył nierozzerwalność małżeństwa jako dar Stwórcy”³

Ks. J. Pałyga podjął te kwestie po dwudziestu latach zajmowania się problemami ludzi, których sakramentalne małżeństwo rozpadło się, a oni zawarli nowy, ale już tylko cywilny związek. W swoich rozważaniach przybliży czytelnikowi szereg problemów, które nurtują ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych. Książka zawiera teksty Autora publikowane w różnych czasopismach, a zebrane w całość stanowią cenną pomoc dla duszpasterzy i świeckich, szczególnie zaś dla tych, którzy żyją właśnie jako „niesakramentalni”

Podział rozważań na cztery tematyczne części ułatwia czytelnikowi nie tylko zdobycie ogólnej orientacji w poruszanej kwestii, ale także zaznajomienie się z wieloma szczegółowymi problemami natury społeczno-religijnej. Autor „zbierał” materiał do swojej książki głównie poprzez osobisty kontakt z tymi osobami, które żyją w związkach cywilnych, po rozbiciu pierwszego małżeństwa jednego czy obu obecnych współmałżonków. Spotkania te miały miejsce zwłaszcza podczas prowadzonych dla tych osób rekolekcji, czy też comiesięcznych spotkań. W pierwszą niedzielę miesiąca ks. J. Pałyga odprawia dla tych wiernych Mszę świętą z homilią.

Pierwsza część książki *Oni też chcą być wierni* poświęcona jest obserwacjom, uwagom i propozycjom, które nasunęły się Autorowi podczas licznych jego kontaktów z „niesakramentalnymi”. Tę część refleksji adresuje głównie do ludzi żyjących w związkach tylko cywilnych, ale również do tych, którzy mając problemy małżeńskie, jeszcze się nie „rozwiedli”. Do nich ks. J. Pałyga apeluje, aby się głęboko zastanowili nad tym, czy nie uda im się uratować ich sakramentalnego małżeństwa. Z serca ich przestrzega, by zbyt pochopnie nie decydowali się na tzw. rozwód: „Wiem, jak niełatwo ludziom podjąć decyzję o rozwodzie, a potem zdecydować się na ślub cywilny, wiem także, co przeżywają później” (s. 9).

Annus Internationalis Familiae, nr 10, w: *W Trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 414.

Druga część – to nauki rekolekcyjne, które ks. J. Pałyga wygłosił w ciągu wielu lat swojej pracy duszpasterskiej. Stara się w nich przedstawić naukę Kościoła, z zwłaszcza adhortację Jana Pawła II *Familiaris Consortio*, w której zagadnienie współczesnego kryzysu sakramentu małżeństwa stanowi szczególną troskę Kościoła. Porusza ponadto kwestie skutków rodzinnych i religijnych, które stanowią, jego zdaniem, największy problem, dla „niesakramentalnych”: „Starłem się ich przekonać, że Bóg ich kocha takimi, jakimi są, byleby tylko byli otwarci na Niego. A także włąć w ich serca nadzieję, która pozwoli im spokojniej spojrzeć w przyszłość” (s. 10).

W kolejnej części swej książki ks. J. Pałyga oddaje głos ludziom ze związków niesakramentalnych. Niezwykle ciekawe są dzieje ich wiary i losy ich rodzin. Wyowiedzi te zawierają zwłaszcza opis atmosfery religijnej środowisk, w których się wychowywali oraz w których żyją obecnie: „Czytelnik spotka się w ich tekstach z nutką smutku, iż nie mogą przystępować do spowiedzi i Komunii świętej, ale godzą się z tym, mając świadomość nauki Kościoła w tym względzie” (s. 10).

W końcowej, czwartej części „czytelnik spotka się z pytaniem, czy nie dałoby się zrobić czegoś więcej dla tych ludzi, którzy żyją w związkach tylko cywilnych, w zakresie życia religijnego” (s. 10). W tym miejscu warto przytoczyć fragment refleksji, będącej żarliwym apelem Autora do duchowieństwa i do świeckich: „Dla ludzi wiary głębokiej i wrażliwego sumienia, a takich wśród rozwiedzionych jest niemało, (życie bez sakramentu) to katorga – piekło na ziemi. Odcięci od spowiedzi i Komunii świętej, żyją jak na wygnaniu, z perspektywą na piekło. Piszę o tym dlatego, byśmy nigdy nie straszili ich potępieniem i nie odmawiali im słów otuchy i braterskiego pocieszenia, do którego mają szczególne prawo, jako nasi bracia w Chrystusie i potrzebujący pomocy” (s. 220).

Wspomniany na początku dokument Kongregacji Nauki Wiary jest dowodem, iż Kościół rozumie smutki i nadzieje, jakimi żyją osoby w związkach niesakramentalnych. Działalność ks. Jana Pałygi jest jakby przedłużeniem tej właśnie pasterskiej troski Kościoła, i jest znana w Polsce dzięki publikacjom na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Przeglądu Powszechnego” i „Listu”. Zarówno publikacje, jak i cała duszpasterska posługa Księdza Jana, są wyrazem jego wielkiej gorliwości i zaangażowania, aby pomóc wszystkim zainteresowanym tematyką, jaką porusza on w książce. Ponieważ jednak samo zagadnienie jest niełatwe i życiowo skomplikowane, nie brakuje przeciwników głoszonych przez ks. J. Pałygę opinii, poglądów i rozwiązań. Pisze o tym sam Autor: „Reakcje na moje artykuły w prasie były różne. Jedni byli wdzięczni, że wreszcie któryś z duchownych dostrzegł ich problem. Inni oburzali się, że ujmuje się za rozwodnikami. (...) Występowano także przeciw mnie w prasie” (s. 9). Należy wyrazić przekonanie, iż pogłębiona refleksja nad książką ks. J. Pałygi pozwoli szerokim kręgom czytelników wypracować sobie właściwy obraz całej złożonej sytuacji. Będzie to z kolei miało decydujące znaczenie w praktycznym odniesieniu do osób „niesakramentalnych”, którzy coraz częściej i coraz bardziej świadomie proszą o pomoc.

Ks. Henryk Szmulewicz